

WYROK Z DNIA 5 LIPCA 2007 R.
SNO 36/07

Przewodniczący: sędzia SN Roman Sądaj (sprawozdawca).
Sędziowie SN: Zbigniew Korzeniowski, Marek Sychowicz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego dla Sądu Okręgowego sędziego Sądu Okręgowego oraz protokolanta po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 lipca 2007 r. sprawy obwinionego sędziego Sądu Rejonowego z powodu odwołania wniesionego przez obwinioną od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 lutego 2007 r., sygn. akt (...)

- I. uchylił rozstrzygnięcie o karze dyscyplinarnej orzeczonej w pkt. 2 zaskarżonego wyroku i na podstawie art. 108 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) umorzył postępowania w tym zakresie,
- II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy,
- III. kosztami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 5 lutego 2007 r. obwiniona sędzia Sądu Rejonowego została uznana za winną tego, że:

1. w okresie od lutego 2003r. do dnia 11 września 2003 r. nie sporządziła w ustawowym terminie uzasadnień w sześciu sprawach; w maju i czerwcu 2003 r. nie rozpoznała żadnej sprawy „Nc”; w pierwszych dwóch tygodniach maja 2003 r. nie wyznaczyła żadnych rozpraw, mimo takiego obowiązku wynikającego z podziału czynności; na sześć wokand w maju i czerwcu 2003 r. skierowała po jednej sprawie „W”; dopuściła się bezczynności w 33 sprawach kategorii „C” i „Nc”, a także w dniu 4 lipca 2003r., wbrew zarządzeniu Prezesa Sądu Rejonowego, zabrała do domu akta 390 spraw „Nc”, „Ns” i „C”, których część zwróciła w dniu wykonywania czynności lustracyjnych – 21 sierpnia 2003 r., nie podejmując żadnych czynności, powodując znaczną przewlekłość postępowań; tak opisane zachowanie zakwalifikowane zostało jako przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 u.s.p., a na podstawie art. 108 § 2 u.s.p. orzeczono o umorzeniu postępowania w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej,

2. w okresie od dnia 21 stycznia 2004 r. do dnia 29 lutego 2004 r. oraz od dnia 1 kwietnia 2004 r. do dnia 9 maja 2004 r., a także od dnia 15 do dnia 20 maja 2004 r. uchylała się od powinności podejmowania czynności w sprawach przydzielonych jej do rozpoznania zgodnie z obowiązującym w Sądzie Rejonowym podziałem czynności; to zachowanie zakwalifikowane zostało jako przewinienie dyscyplinarne określone w art. 107 § 1 u.s.p. i na podstawie tego przepisu oraz art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p. wymierzono obwinionej karę dyscyplinarną złożenia sędziego z urzędu.

Kosztami postępowania obciążono Skarb Państwa, a obrońcy obwinionej przyznano zwrot kosztów udzielonej pomocy prawnej z urzędu.

Odwołanie od powyższego wyroku złożyła obwiniona sędzia. Powołując podstawy odwoławcze przewidziane w art. 438 pkt 2, 3 i 4 k.p.k. zarzuciła Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu:

- a) obrazę przepisów postępowania – art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k.,
- b) dokonanie błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia oraz
- c) wymierzenie kary rażąco niewspółmiernej.

Złożyła wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie orzeczenie łagodniejszej kary bądź umorzenie postępowania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozważył, co następuje:

Odwołanie obwinionej – sędziego Sądu Rejonowego, choć co do zasady na uwzględnienie nie zasługiwało, to jednak wywołało ten skutek, że wobec upływu przewidzianego w art. 108 § 2 u.s.p. terminu przedawnienia wymierzenia kary dyscyplinarnej, zaskarżony wyrok musiał ulec zmianie w ten sposób, że w odniesieniu do drugiego z przypisanych jej przewinień dyscyplinarnych – pkt 2 zaskarżonego wyroku – po uprzednim uchyleniu rozstrzygnięcia o karze, postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej podlegało umorzeniu. Odwołanie nie zasługiwało na uwzględnienie w swym podstawowym zakresie, kwestionującym zasadność przypisania winy w odniesieniu do obydwu przypisanych przewinień, choć nie wszystkie zarzuty ocenić należy jako bezpodstawne.

W pierwszym rzędzie odnieść się jednak należy do kwestii przedawnienia wymierzenia kary dyscyplinarnej za drugie z przypisanych przewinień. Wskazany w zaskarżonym wyroku okres popełnienia tego przewinienia kończył się w dniu 20 maja 2004 r. Przepis art. 108 § 2 (zdanie drugie) u.s.p. przewiduje, że z upływem trzech lat od chwili czynu sąd dyscyplinarny może orzec o popełnieniu przewinienia dyscyplinarnego, umarżając postępowanie w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej. W przypadku tej sprawy okres wskazanego przedawnienia upłynął

zatem z dniem 20 maja 2007 r., co implikowało orzeczenie o umorzeniu postępowania w zakresie wymierzenia sędziemu Sądu Rejonowego kary dyscyplinarnej za przypisanie jej w pkt. 2 zaskarżonego wyroku przewinienie dyscyplinarne. Na marginesie należy zauważyć, iż akta sprawy wraz z odwołaniem obwinionej wpłynęły do Sądu Najwyższego w dniu 15 maja 2007 r., a rozprawa odwoławcza wyznaczona na dzień 18 maja 2007 r. musiała ulec odroczeniu na podstawie art. 458 k.p.k. w zw. z art. 353 § 2 k.p.k., stosowanymi w postępowaniu dyscyplinarnym zgodnie z art. 128 u.s.p.

Przejsć w tym miejscu należy do odniesienia się do merytorycznych zarzutów podniesionych w odwołaniu obwinionej.

Sprawa niniejsza rozpoznawana była przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny po raz drugi, po uchyleniu pierwszego zapadłego w niej orzeczenia wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2006 r., sygn. SNO 45/06. Rozprawa główna przeprowadzona została w dniu 5 lutego 2007 r. i tego też dnia zapadł zaskarżony wyrok. Procedowanie podczas tej rozprawy, a w szczególności zakres ujawnienia dowodów stanowiących podstawę rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego, budzi istotne zastrzeżenia. Nie tylko dwukrotnie zaliczono do materiału dowodowego bez odczytywania, te same karty (k. 114 – 117, k. 167, k. 171 – 174, k. 179, k. 180 i k. 267 – k. 506 akt głównych), ale nie ujawniono np. zeznań Prezesa Sądu Rejonowego – sędziego Sądu Rejonowego (k. 91 – 99 oraz k. 149 – 150), choć powołano się na nie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku (str. 6 – k. 514). Nie ujawniono również wszystkich wyjaśnień obwinionej. Uzasadnienie wyroku w części przedstawiającej ustalenia faktyczne w przeważającej mierze stanowi kopię ustaleń faktycznych dokonanych już po pierwszym rozpoznaniu sprawy – por. k. 320 – 325 oraz k. 509 – 513. W uzasadnieniu nie poddano analizie ani dokumentów przedstawionych przez obwinioną (k. 180 – 267), ani jakichkolwiek argumentów zawartych w jej odwołaniu (nazwanym apelacją) od pierwotnie zapadłego w sprawie wyroku (k. 391 – 399).

W tym stanie rzeczy nie można odmówić częściowej zasadności zarzutów odwołania, wskazujących na naruszenie przez Sąd pierwszej instancji przepisów art. 410 k.p.k. oraz art. 424 § 1 k.p.k. Tym niemniej nie ma dostatecznych podstaw do zajęcia stanowiska, że stwierdzone uchybienia mogły mieć wpływ na treść wyroku w rozumieniu art. 438 pkt 2 k.p.k. i to w odniesieniu do obydwu postawionych obwinionej zarzutów.

Do zarzutu pierwszego obwiniona sędzia, nie tylko częściowo przyznała się do nienależytego wykonywania obowiązków służbowych, ale potwierdziła też, iż żadnych zastrzeżeń do protokołu lustracyjnego (stanowiącego podstawę ustaleń faktycznych co do tego zarzutu) nie miała i nie zgłaszała. Przyznawała, że po dyscyplinarnym przeniesieniu do pracy w Sądzie Rejonowym w A. ilość przydzielonych do rozpoznania spraw ją „przytłoczyła”, miała trudności z

„ogarnięciem” decernatu i „być może przeoczyła”, że zawierał on również sprawy „stare” z 2001 r. (k. 35, tom II). Wskazywała, że przyczyną tego stanu był m.in. fakt, że po 9 latach orzekania w sprawach karnych musiała wrócić do spraw cywilnych, z czym początkowo miała trudności. Nadto, jak wyjaśniała, powodem takiej sytuacji był zły stan zdrowia i nasilająca się nerwica (k. 35, tom II). Przyznała, że wbrew zarządzeniu Prezesa Sądu Rejonowego wyniosła akta z budynku Sądu, gdyż chciała się „zrehabilitować”, ale stan psychiczny nie pozwolił jej na sporządzenie nakazów, wobec czego akta zwróciła bez wykonania jakichkolwiek czynności (k. 69, tom I). Potwierdziła także, że nie wywiązała się ze zobowiązań wobec Prezesa co do sporządzenia w uzgodnionym terminie uzasadnień (k. 69, tom I).

Treść wyjaśnień złożonych w sprawie przez obwinioną, a nadto „sprawozdanie z lustracji” sporządzone przez sędziego wizytatora do spraw cywilnych Sądu Okręgowego z dnia 21 sierpnia 2003 r. i inne zgromadzone w sprawie dokumenty, w sposób jednoznaczny wykazują, że zawarte w odwołaniu twierdzenia sędziego Sądu Rejonowego o braku podstaw dowodowych do przypisania jej zawinienia w zakresie zarzutu pierwszego, były zupełnie nieprzekonujące. Argumentacja skarżącej o mniejszym niż przypisano zakresie uchybień, o przyczynieniu się do zaistniałego stanu złej organizacji pracy sekretariatu, a także o niechętnym do niej stosunku Prezesa Sądu Rejonowego i innych pracowników, co najwyżej mogłyby być przedmiotem rozważań dotyczących współmierności takiej czy innej kary dyscyplinarnej. Jednakże wobec faktu umorzenia postępowania w zakresie jej wymierzenia, rozważania takie stały się bezprzedmiotowe.

W zakresie drugiego z zarzuconych czynów sędzia Sądu Rejonowego przyznała fakty, że w dniach wskazanych w zarzucie nie wykonywała obowiązków służbowych ani nie korzystała ze zwolnień lekarskich. Tłumaczyła ten stan rzeczy „silnymi zaburzeniami depresyjno – lękowymi, które zablokowały jej prawidłowe funkcjonowanie”. Przyznała, że „nie kontaktowała się ani z Prezesem Sądu Rejonowego ani nikim innym, żeby poinformować o przyczynach nieobecności w pracy” (k. 36 – 37, tom II).

Podobną argumentację obwiniona przedstawiła w przedmiotowym odwołaniu, twierząc, że nie odmawiała wykonywania obowiązków służbowych. Wskazała, że jej stan psychiczny był wówczas taki, iż nawet nie pamięta w jaki sposób funkcjonowała w styczniu i lutym 2004 r., a w kwietniu tego roku nie potrafiła nawet zdobyć się na świąteczne odwiedziny swojej rodziny (str. 3 odwołania).

Tego rodzaju argumentacja mogłaby zostać podzielona jedynie wówczas, gdyby opisywany przez skarżącą stan zdrowia został potwierdzony stosowną dokumentacją lekarską. Jednakże biegli lekarze psychiatrzy w wydanej opinii w odniesieniu do tego zarzutu stwierdzili, że tym okresie wystąpiły u obwinionej „zaburzenia adaptacyjne o obrazie depresyjnym, powodujące ograniczenie zdolności rozpoznania czynu i

pokierowania swoim postępowaniem, ale nie w stopniu znacznym” (k. 174, tom II). Przesłuchiwani na rozprawie zaakcentowali, że „obwiniona jest zdrowa psychicznie i dotyczy to zarówno okresów objętych zarzutami, jak i chwili obecnej” (k. 309, tom III). Trzeba dodać, że opinia ta w pełni korespondowała z orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS wydanym w dniu 8 grudnia 2003 r., iż obwiniona „nie jest trwale niezdolna do pełnienia obowiązków sędziego z powodu choroby lub utraty sił” (k. 92, tom I).

Bez podważenia zasadności wskazanej opinii sądowo-psychiatrycznej w istocie nie ma żadnych podstaw do ekskulpacji obwinionej w odniesieniu do drugiego zarzutu. Opinii tej nie mogą natomiast przeciwstawić się same zapewnienia sędziego Sądu Rejonowego o tak złym stanie psychofizycznym, który uniemożliwiał nie tylko wykonywanie obowiązków służbowych, ale nawet skontaktowanie się z przełożonymi w celu poinformowania o takim stanie. Podobnie, podważyć jej zasadności nie mogą przedstawione przez obwinioną zaświadczenia psychologiczne o wystąpieniu w okresie od stycznia do maja 2004 r. zaburzeń depresyjno-lękowych, „blokujących jej prawidłowe funkcjonowanie” (k. 41 i k. 179, tom II).

Jedynie taki stan psychiczny obwinionej w okresie wskazanym w zarzucie drugim, który znosiłby, a co najmniej znacznie ograniczał możliwość rozpoznania własnej sytuacji i ciężących obowiązków służbowych na wykonującej wszak funkcję sędziego obwinionej, dawałby podstawy do oceny, że bezzasadnie w zaskarżonym wyroku przypisano jej popełnienie tego przewinienia służbowego. Jednakże zgromadzony materiał dowodowy do takich wniosków nie daje podstaw.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny zasadnie przypisał obwinionej winę także w zakresie drugiego z postawionych jej zarzutów. Tym niemniej, jak wskazano już na wstępie niniejszego uzasadnienia, upływ okresu przedawnienia wymierzenia kary za to przewinienie (art. 108 § 2 u.s.p.), implikował zmianę zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania w zakresie wymierzenia kary dyscyplinarnej za ten czyn. Dalsze zatem rozważania co do zasadności orzeczonej zaskarżonym wyrokiem najsurowszej kary dyscyplinarnej wobec sędziego Sądu Rejonowego stają się bezprzedmiotowe.

Na zakończenie należy dodać, że wręcz niepoważnie brzmi zawarte w końcowej części odwołania tłumaczenie obwinionej swojego niestawiennictwa na rozprawę przed Sądem Apelacyjnym – Sądem Dyscyplinarnym w dniu 5 lutego 2007 r. Twierdzenie ze strony sędziego, po raz drugi odpowiadającego w postępowaniu dyscyplinarnym, że przeszkodą była zmiana rozkładu jazdy pociągów i trudności z dojazdem do B. odległego od A., dalszego komentarza nie wymaga.

Kierując się przedstawioną powyżej argumentacją Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł jak w części dyspozytywnej wyroku, kosztami

postępowania odwoławczego, na podstawie art. 133 u.s.p., obciążając Skarb Państwa.